

65 Kariera diabła

Diabeł zrobił zawrotną karierę w literaturze i sztuce. Znacznie większą niż o wiele mniej ciekawy Anioł. Także w teatrze od średniowiecza do naszych czasów: Goethe i Sito, Calderon i Rymkiewicz, Mickiewicz i Bryll, Słowacki i Sartre, Ghelderode i Różewicz — można by sypać nazwiskami pisarzy bez końca. Sama diabelska bibliografia złożyłaby się na książkę pokazanych rozmiarów. A olbrzymia domena literatury ludowej? Diabło dużo tego wszystkiego.

Alessandro Fersen, włoski reżyser, teatrolog, aktor, pedagog, scenarzysta filmowy, teoretyk i praktyk napisał sztukę, a właściwie widowisko pt. „DIABELSTWA”. Sztuka i jej autor w charakterze reżysera trafili do Teatru Dramatycznego w Warszawie. Dodajmy, że matka pana Fersena była Polką, a on sam mówi nieskazitelną polszczyzną, w czym można dopatrzeć się jakichś diabelskich sztuczek, bo naszego języka nie używał od lat bodaj czterdziestu.

„Diabelstwa” to wędrówka po różnorodnych motywach diabelskich w czasie i przestrzeni. Opowiadania i scenki pozbierane z dawnych wieków — z sensem moralnym, filozoficznym czy satyrycznym. Diabeł — uosobienie zła na świecie. Wilkołak i wampir, diabeł w przyjaźni i diabeł w miłości, diabeł w męczarni i diabeł w kobiecie. Diabeł kusiciel i diabeł zbrodniarz, diabeł w złocie i diabeł z nędzą. Chiny, Włochy, Hiszpania, Ameryka Północna, Meksyk — słowem diabelska międzynarodówka. Także Polska — odpowiednią scenę w oparciu o komedię rybałtowską napisała Halina Dobrowolska, utalentowana tłumaczka całego i aktorka grająca kilka ról w tym przedstawieniu. Nawiasem mówiąc ta polska „Rozmowa nędzy z diabłem” swym zacięciem humorystycznym wywołała najwyższy oddźwięk w odbiorze na widowni.

Widowisko rozgrywa się w pustce scenicznej, która wraz z kolorowymi kostiumami i zestawem niezbędnych rekwizytów scenograficznie przygotowała IRENA BURKE. W tym teatrze ubogim aktorzy opowiadają diabelskie historie i sami wyczarowują różne postacie i sytuacje, narzucając je wyobraźni widza. Nieoswo-

jeni z tym stylem gry starają się za znacznym powodzeniem go podchwycić: JÓZEF NOWAK — etatowy diabeł, TADEUSZ BARTOSIK — główny opowiadacz, MIROSLAWA KRAJEWSKA — urodzielielka w różnych wcielaniach, BARBARA HORAWIANKA, BARBARA KLIMKIEWICZ, FRANCISZEK PIECZKA, MIECZYSLAW VOIT, ZYGMUNT KĘSTOWICZ, WOJCIECH DURYASZ, JERZY ZELNIK i inni.

Obrazy wyczelowane są z największą starannością i delikatnością konturów. Najprostsze rekwizyty układają się w estetyczne kompozycje: wąskie deski służące jako ławki zamieniają się w las drzew, to znów stają się wioślami, z kolei są z nich krzyże lub wiązania domu. Wszystko to jest bardzo ładne. Końcowa „Księga Hioba” z przepiękną pieśnią wykonaną przez Bożysławę Kapicę i chóralnym akompaniamentem ma urodę zupełnie nadzwyczajną.

„Diabelstwa” w takim ujęciu z pewnością lepiej by zagrały w otoczeniu kameralnym, nie mówiąc już o scenie otwartej w rodzaju Teatru Małego. W wystroju i rozmiarach Teatru Dramatycznego gubiły się nieco i rozpraszają, tracą kontakt z widownią.

W bliskim sąsiedztwie, w tym samym gmachu, w teatrze „Studio” Szajna pokazuje z diabelskim temperamentem przedstawienia oparte na krańcowo odmiennych zasadach inscenizacyjnych i aktorskich. I to i to teatr. Dobrze, że możemy smakować różne jego rodzaje.

Alessandro Fersen — Diabelstwa — Przekład: Halina Dobrowolska — Scenografia: Irena Burke — Konsultacja wokalna: Romana Krebsówna (Teatr Dramatyczny)